

Z prac Prezydium Rządu

■ **Zaopatrzenie w leki** ■ **Pomoc szkole** ■ **Czas pracy** ■ **Usuwanie wad w budynkach mieszkalnych**

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: 8 km. Prezydium Rządu oceniło stan zaopatrzenia ludności w leki i artykuły sanitarne.

Rząd, uznając społeczną wagę ochrony zdrowia ludności, objął od 1982 roku, produkcję leków i artykułów sanitarnych programem operacyjnym. Pozwoliło to zapewnić ciągłość zaopatrzenia w leki o podstawowym znaczeniu, poprawiło się również zaopatrzenie w niektóre środki przeciwbólowe, syropy oraz środki higieny osobistej.

Następuje szybki wzrost popytu na leki, wynoszący rocznie średnio 10-12 procent. Jednocześnie obserwuje się przejawy marnotrawstwa, a nawet przypadki lekomanii, stanowiącej jedno z zagrożeń dla zdrowia, stan ten wymaga — zdaniem Prezydium Rządu — podjęcia działań zapobiegawczych, wzrost produkcji leków i ich racjonalniejszego

trzydziennego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Projektowana uchwala ma zapewnić warunki społecznym przedsięwzięciom podejmowanym na rzecz lepszego realizowania zadań wychowawczych szkół. Uchwala określa również zakres pomocy organów

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Problematyka gospodarcza i wiążące się z nią niektóre aspekty społeczne, omówione zostaną na posiedzeniu Sejmu w sobotę na 10 km. Przedstawione zostaną trzy sprawozdania komisyjne: o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r. (sprawozdawca — pos. ALOJZY MELICH); o przedstawionych przez rząd założeniach Centralnego Pla-

Konferencja prasowa Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi

WARSZAWA (PAP). — 9 km. na kolejnej konferencji prasowej w Warszawie rzecznik rządu JERZY URBAN przedstawił stanowisko naszego kraju wobec niektórych kwestii międzynarodowych oraz odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów.

wykopane rowy przygotowane na przyjęcie kabli energetycznych, betonowane placiki, a nawet do zakładów przybył pułkownik z młotem i przysięgą przesuwać przysięgę bud, kiosków i przybudówek, żeby były w równej linii „bo general lubi porządek”. Jeśli cho-

Ciąg dalszy na str. 2

Przed 41 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego

◆ **AKADEMIE, KONCERTY, WIECZORNICE** ◆ **SPOTKANIA Z KOMBATANTAMI** ◆ **ZŁOŻENIE HOLDU POLEGŁYM** ◆ **WRĘCZENIE ODZNACZEŃ I NOMINACJI NA WYŻSZE STOPNIE**

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji 41 rocznicy historycznej bitwy pod Lenino — święta Ludowego Wojska Polskiego, w trzech naszych województwach odbędą się liczne imprezy. Przewidziano koncerty, akademie i wieczornice. W wielu miejscowościach wystąpią wojskowe zespoły artystyczne. W szkołach, drużynach harcerskich i zakładach pracy odbędą się spotkania z przedstawicielami wojska i uczestnikami II wojny światowej.

Przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, delegacje organizacji kombatanckich, młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy i szkół złożą wieńce i kwiaty w miejscach pamięci narodowej, na cmentarzach wojennych gdzie spoczywają żołnierze Września 1939, obrońcy Białegostoku, Winy i Nowogrodu, żołnierze I i II Armii WP, KBW i WOP polegli w walce o utrzymanie wia-

dzy ludowej a także żołnierze radzieckie, którzy przynieśli nam wolność spod okupacji hitlerowskiej.

Milnym akcentem będą także odwiedziny żołnierzy przebywających w izbach chorych, w jednostkach wojskowych oraz szpitalach. Zostaną im wręczone kwiaty i drobne upominki, przekazane

Ciąg dalszy na str. 2

Skupiono blisko 500 tys. ton ziemiaków

WARSZAWA (PAP) — Skup ziemiaków jadalnych przeznaczonych na jesienno-zimowe zaopatrzenie miast zbliżył się — jak się szacuje — do 500 tys. ton. Do odbiorców w województwach tzw. deficytowych, a więc nie mogących zaspokoić zapotrzebowania z własnej produkcji, dostarczono już przeszło 200 tys. ton kartofli.

Niestety, w br. nie odbywa się bez trudności, gdyż skup przebiega zgodnie z planem, ale odbiorcy wycofują się częściowo z zamówień. Skup ziemiaków prowadzi się więc nadal, ale zapasy na placach w GS-ach utrzymują się ciągle na wysokim poziomie przeszło 40 tys. ton.

Rolnicy pracują ale i wymagają

INFORMACJA WŁASNA

Sezon napiętych prac w rolnictwie zbliża się ku końcowi. Można dokonać oceny wyników. Temu celowi poświęcono wczorajszą posiedzenie Międzywojewódzkiej Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa, która obejmuje województwa białostockie i łomżyńskie. Obrady, które odbyły się w Białymstoku, prowadził przewodniczący Witold Karcewski. Po wysłuchaniu oceny sytuacji w rolnictwie i gospodarce żywnościowej w obu województwach, działacze związków zapoznali się ze stanem bez-

pieczeństwa i higieny pracy w POM, PGR i SKR. Jak wynika z relacji inspektorów pracy, sytuacja jest wyjątkowo zła. Dochodzi do licznych wypadków, które powodują kalectwo pracowników, a w dwóch przypadkach nawet śmierć. Najwięcej zagrożeń występuje w spółdzielniach kółek rolniczych.

W dyskusji sporo uwagi poświęcono współpracy związków zawodowych i społecznych inspektorów pracy z

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (10 322)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 10.X.1984 r.

Wydanie 1, 2

Cena 5 zł

Jak „zagraja” grzejniki?

Ciepłownicy przed sezonem

INFORMACJA WŁASNA

Jesień bawi się z ciepłownikami w ciuciubabkę. Ledwie przyszła i zaraz srobiło się zimno. Marzący ludzie podnieśli larum i, ruszyli ciepłownikami. Zanim kaloryfery „zagrały”, powiało latem i trzeba było ratować się otwieraniem okien. W efekcie niejedon lokator solidnie nauragał WPEC-om. Ich sytuacja można by jednak skwitować żartobliwym — „jam nie winien, ona winna...”

Na nie się to jednak nie zda, gdy uświadomimy sobie, że ciepłownictwo wciąż robi

bokami. Aby ogrzać Białystok — przy temperaturach poniżej minus 18 stopni C — potrzeba ponad 600 Gcal na godzinę, a może ich być tylko ok. 440. Miałoby więc być rozbudowane i każdej jesieni potrzeba dodatkowych 30 Gcal/h.

Dyrektor białostockiego WPEC — Romuald Rosiewicz

z urzędu jest optymistą i twierdzi, że najbliższa zima będzie lekka. Moje wątpliwości miał uspokoić „program wyłączeń”, jaki mi przedstawił i z którego nie chciały korzystać. Najpierw ograniczenia ciepła mają dotknąć zakłady przemysłowe, potem budynki tzw. użyteczności publicznej, a na koniec wyłącza można być ciepła woda.

Wcale mnie to nie uspokoiło. Wręcz przeciwnie — zrodziła się wątpliwość, czy w wojewódzkim mieście nikt w porę nie policzył potrzeb, aby w miarę rozwoju aglomeracji na czas rozbudować ciepłownictwo.

Ciąg dalszy na str. 2

Polsko-włoskie konsultacje polityczne

WARSZAWA (PAP) — W dniach 8 i 9 km. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się polsko-włoskie konsultacje polityczne. Ze strony polskiej prowadził je wiceminister Ernest Kuca, ze strony włoskiej dyrektor generalny ds. spraw politycznych MSZ — ambasador Bruno Botai.

W czasie rozmów i konsultacji wymieniono poglądy na

temat węzłowych problemów międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Europie. Obie strony akcentowały konieczność wzmożenia wysiłków w celu zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Opowiedziały się za polityką dialogu w stosunkach Wschód — Zachód oraz zahamowaniem zbrojeń.

Stawiamy na samorząd

Rozmowa z FRANCISZKIEM DĄBALEM — przewodniczącym Rady Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, posłem na Sejm.

— Spółdzielczość „Samopomoc Chłopska” ma za sobą 40-letni okres istnienia, czyli jest prawie równieśniąką Polski Ludowej... — Cały ten czas służyła mieszkańcom wsi i małych miasteczek. Taki właśnie, uniwersalny jej charakter określono na I zjeździe Związku „SCW” w Lublinie w grudniu 1944 r. Dzisiaj organizacja obsługuje niemal połowę mieszkańców kraju, prowadząc wielokierunkową działalność. GS-y zrzeszają prawie 4 mln członków, zatrudniają ok. pół miliona ludzi, a w organach samorządu pracuje ponad 200 tys. działaczy.

— Od niedawna funkcjonują przepisy uchwalone przez Sejm ustawy „Prawo Spółdzielcze”. Jakie nowości akten ten wnosi do waszej działalności? — Ustawa reguluje wewnętrzne oraz zewnętrzne stosunki spółdzielczości z organami administracji państwowej. Zarówno zało-

żenia ustawy, jak i reformy gospodarczej kładą mocny akcent na samodzielność, samorządność, poprawę gospodarczą. Pomysł działać nie są dla nas nowe — wynika z samej tej idei. Okres „upaństwowiania” spółdzielczości należy już do przeszłości. Członkowie muszą czuć się jej współgospodarzami. Mają prawo oczekiwać jak najlepszego zaspokojenia potrzeb, a organy samorządu — w imieniu członków — powinny zapewnić ich realizację. Jeśli rada nadzorcza ma mieć znaczenie, musi dobrze wypełniać trzy funkcje: inspiratorską — prezentować interesy członków wobec zarządu i pracowników spółdzielni; decyzyjną — ta wyraża się w uchwalaniu przez radę np. planu społeczno-gospodarczego. Od jego konstrukcji zależy w dużym stopniu poziom zaspokojenia potrzeb społecznych. Spółśób ich realizację należy już do funkcji kontrolnej.

Jednym z ogniw samorządu są wiejskie komitety członkowskie. Do nich należy nadzorowanie sklepów i punktów skup. W czasach, gdy trzeba sprawiedliwie podzielić niedostateczną ilość towarów, są one niezwykle ważne. Ostatnio, szczególnie na szczeblach wojewódzkim i centralnym, wykazywała się funkcja interwencyjna. Dotyczy np. inspirowania produkcji na rynek wiejski, rozdziału towarów między miasto i wieś.

Obowiązki samorządu, jeśli się je głębiej przeanalizuje, wymagają dużych umiejętności i zaangażowania. — Co o tym „kara” sędzi zrywkę kierownictwo spółdzielni?

— Zadaniem organów wykonawczych jest takie organizowanie pracy GS, aby ludzie byli z niej zadowoleni, a równocześnie by

Ciąg dalszy na str. 2

O tym się mówi

Warto było!

Od prapremiery sztuki „Troas” w Teatrze im. Al. Węgierki upłynęło już kilkanaście dni. Opady nieco emocje związane z tym przedstawieniem, choć opinie o nim są nadal kontrowersyjne, nie raz skrajnie różne.

Trudno się było spodziewać, że odbiór tej, bądź co bądź szesnastowiecznej, trudnej sztuki będzie tak żywy. Wydaje się, że opinie, które zamieszczamy poniżej są dobrym przykładem na to, że warto było:

BARBARA NOWOROLSKA: (pracownik naukowy) — Coś wspaniałego! Można popatrzeć na Teatr, a nie na Aleksandra i jego żonę. To jest sztuka, która jest warta było po 400 latach przywrócić szesnastowieczną sztukę polskiemu teatrui. Trudna sztuka, sztuka — trzeba dodać, Przecież tekst Seneki, a tym bardziej tekst Górnickiego jest raczej do czytania. A dyrektor Aleksandrowicz zrobił z tego widowisko o dużym ta-

Ciąg dalszy na str. 2

Na wstępie J. Urban nawiązał do audycji nadanej 29 września br. przez rozgłośnię „Wolna Europa” o wizycie gen. Wojciecha Jaruzelskiego w Fabryce Domków Jednorodzinnych „Makron” w Siemianowicach. Rozgłośnia powoływała się na „Tygodnik Mazowiecki”, który twierdził, że przekazał te fakty za „Solidarności” gdańska. Dywersyjna rozgłośnia podawała, że tę wizytę przedstawiono w środkach masowego przekazu PRL jako niespodziewaną. W rzeczywistości, doniosło radio „Wolna Europa”, wszystko zaczęło się od telefonu szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów, oczywiście też generała, do miejscowych władz, że za 10 dni nieoczekiwanie odwiedzi Górny Śląsk sam Wojciech Jaruzelski, a trasa przebiegać będzie przez Siemianowice. Nastąpiły gorączkowe przygotowania do niespodziewanej wizyty i związane z tym marnotrawstwa pracy i pieniędzy. Zasypano — powiada RWE — świeżo



Karamanlis w Madrycie

◆ MADRYT — Z czterodniową wizytą przebywa w Hiszpanii prezydent Grecji, Konstantinos Karamanlis. Zasadniczym przedmiotem rozmów jest sprawa przystąpienia Hiszpanii do Wspólnoty Rynku, którego członkiem Grecja jest od kilku lat.

Z zainteresowaniem obserwuje się spotkanie Karamanlisa z parą królewską na przyjęciu uroczystym, na którym król Juan Carlos I, królowa Sofía, siostra białego króla Grecji, właśnie ówczesny premier Grecji, Konstantinos Karamanlis był główną siłą polityczną, która w 1975 roku doprowadziła do likwidacji monarchii w Grecji.

Rozmowy jordańsko-egipskie

◆ BEJRUT — Prezydent Egiptu, Hosni Mubarak przybył do Ammanu, gdzie przeprowadził rozmowy z królem Jordani, Husajnem. Jest to pierwsza wizyta szefa państwa egipskiego w Jordanii od czasu podpisania w 1979 r. przez Egipt separatystycznej umowy o przetrwaniu pokoju z Izraelem. Po trójmiejscowym 17 państwa arabskich serwato stosunki dyplomatyczne z Egiptem. Wskazano, że Hosni Mubarak omawiał będą kwestie koordynacji polityki obu państw oraz sytuację w świecie arabskim.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

◆ NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu dla omówienia poważnej sytuacji, jaka powstała na granicy libańsko-tajlandzkiej w wyniku utraty kontroli nad porażką czarną brzojęk tajlandzkiej na terytorium Laosu i zafajka trzech wojsk tajlandzkiej, która zabrała się na drogę Laosu.



Wypyki trawia. Rodzina Kamińskich z Siemienia (gmina Łomża) przy zbiorze ziemniaków.

Fot. Z. ZAREMBA



Usługi na wagę... lez

„GW” towarzyszy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

Rano krótka odprawa. Tu dowiadujemy się, dokąd dziś trafimy. Jest przypomnienie o celach inspekcji, ostatnie wskazówki metodyczne. I... już wiemy. Temat: o gólny dotyczy funkcjonowania usług w Białymstoku, dokładnie zaś przyjrzymy się tzw. „bazie usług” WPHW przy ul.

Stenkiewicza. — Towarzyszy nam nastrój trochę przygody, a trochę niepokoju. Województwo białostockie jako jedno z trzynastu w kraju organizuje już kontrolę Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Dzisiaj kilka grup jest w terenie, a dwie (w tym nasza) działają w Białymstoku.

noć zreszta od czasu, gdy przysłała do pracy w usługach.

Na razie jeszcze nie szczególnie. Inspektorzy dopytują się o części zamienne, porównują czas naprawy z datą dostarczenia akcesoriów. Odnajdujemy m.in. wtyczkę do kawy, której leży od 18 czerwca, a jego właściciel —

Eugeniusz Płocki ponaglał mechaników także na łamach „GW”. Teraz urządzenie już gotowe.

Ciekawiej jest przy analizie listy obecności. Są specje, którzy od ponad tygodnia listy nie podpisują, choć ta leży w takim miejscu, że sami mogli byśmy nie zauważyć, że nie podpisali — są w pracy?

Ilość spozrzeżeń powoli rośnie, ale tu, gdzie najwięcej się m.in. odkurzacze — zaczyna... galopować. Na wieszaku do ubrań wisi, a jakże... apteczka. Rozrzucone medykamenty. Pod nią zwalone kosze na śmieci. Pomoć „skasowane”, tylko nie miał kto o. Obok toakarna — cud. Marzenie każdego majsterkowicza, mała, prosta budowa, tyle że zarosła kurzem. Ponoć nie jest używana (choć sprawną) od dłuższego czasu. Ale nie tylko kurz ją obrosł. Tokarz — balaganiarz poz-

Ciąg dalszy na str. 2

Pechowy lot „Challengera”

WARSZAWA (PAP) — Nie ominął pech bohaterów trzynastego lotu wahadłowego, który w poniedziałek na przedleg 14 godzin utracił kontakt z Ziemią, za pośrednictwem satelity telekomunikacyjnego „TDRS-A”.

Drugim kapitem „akt naturalis” w tym wypadku jest natura pogodowa. Satelita, który został przetransportowany na pokładzie „Challengera” podczas gdy orkiestra kontrolistów z Houston starała się go powodzić, ponownie zaprzestano oświetlenia komputer pokładowy „TDRS-A”. Skasowana wskutek gwałtownego wzrostu

promieniowania kosmicznego po erupcji plany na słońcu. Zamknięcie satelity telekomunikacyjnego ograniczyło kontakt astronautów z Ziemią wyłącznie do sesji z pojedynczymi milinymi stacjami naziemnymi, rozmieszczonymi wokół globu pod orbitą „Challengera”. Jednakże i tak zanotowano dwie dłuższe przerwy w łączności, trwające 17 i 23 min.



DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu, głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna 12-14 st. C, minimalna 7-9 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

DZIS IMIENINY: Franciszka i Pauliny. (ska)

Z prac Prezydium Rządu

ciąg dalszy ze str. 1

państwowych, gwarantujących właściwe wykorzystanie dobrowoli świadczeń społecznych. Powstania prawne możliwości powoływania fundacji dla realizacji celów społecznych w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Na mocy uchwały rady nadzorczej, naczelnej i terenowej administracji państwowej zobowiązane zostaną do udzielania pomocy komisjom czynów społecznych przy ustalaniu i wykonywaniu zadań inwestycyjnych oraz remontowych w zakresie bazy materialnej oświaty. Projektowana uchwała zobowiązuje ministra Oświaty i Wychowania do określenia form i środków pomocy organizacyjnej i technicznej ze strony kuratorów i inspektorów oświaty i wychowania.

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zasadach stosowania czasu pracy w przedsiębiorstwach państwowych. Utrzymanie obowiązującej o-

biecnie normy czasu pracy w wymiarze 42 godziny tygodniowo wymaga, ze względu na podstawy prawne do elastycznego kształtowania czasu pracy w poszczególnych zakładach. Projektowane rozporządzenie Rady Ministrów stworzy możliwości wprowadzenia zmiennych rozkładów pracy, w granicach do 9 godzin na dobę i 48 godzin w tygodniu, w zależności od natężenia pracy, przy czym w okresie rozliczeniowym powinny być zachowywane 42 godzinne tygodniowe. Stworzone zostaną możliwości rozliczania przebiegu normy pracy w dłuższych okresach. Rozporządzenie zapewni pracownikowi prawo do wykonywania dnia wolnego w innym terminie albo do dodatkowego wynagrodzenia w przypadku niemożności wykorzystania dnia wolnego w zamian za przedłużony czas pracy.

Postanowienia projektowanego rozporządzenia stwarzają odpowiednie możliwości wprowadzenia nowych zasad stosowania czasu pracy w za-

kładach, w których obowiązują krótszy od 42-godzinny czas pracy oraz w stosunku do pracowników zatrudnionych między innymi w żegludze i obsłudze statków. Ponadto projekt rozporządzenia przewiduje możliwość stosowania godzin nadliczbowych do 30 w miesiącu, a w transporcie do 60.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad finansowania kosztów usuwania niektórych wad w pomieszczeniach przeznaczonych na stały pobyt ludzi. Uchwała stwarza warunki likwidacji wad w budownictwie mieszkaniowym wielorodzinnym oraz w obiektach użyteczności publicznej, zrealizowanych w okresie końca lat sześćdziesiątych i lat siedemdziesiątych, wynikających z zastosowania niewłaściwych systemów konstrukcyjno-materia-

Usuwanie wad finansowane będzie w okresie do 31 grudnia 1987 roku w sposób nie obciążający bezpośrednich użytkowników.

ciąg dalszy ze str. 1

dzi o pracowników, to przewidziano akta personalne i podzielono ich na trzy grupy, którym wydano przepustki w kolorach zielonym, niebieskim i czerwonym. Zieloni mieli prawo być tam gdzie generalnie, niebiescy wszędzie indziej, a czerwoni pod ścianą nadzoru w wyznaczonych salach. Dla zielonych — o powołaniu Wolna Europa — przydzielono nowiutkie ubrania robocze, które następnie kazano im nieco przybrać. Kłopot był z powiatami ponieważ robotnicy w „Makronie” akurat się nie kwapiły, by odgrywać komedie przed kamerami, poprzestając na robotnicze kilka uśmiechów. Około godziny trwała debata czy mają mieć ręce czyste bo premier-generał jest gentelmanem i lubi całować panie w dłoń, czy też dla większego autentyzmu mają mieć ręce nieco przybrudzone. Gdy premier-generał i jego świta wchodzili do danej sali maszyni ruszali i praca wrzała, a pracownicy uprzednio poinformowani o zobowiązaniu do zaoferowania i najwyżej, pokazową wydajność. W planie była rozmowa z generalną z aktywem, ale akurat w „Makronie” takiego aktywu nie ma. Ale od czego pomyślność. Aktyw dowiedziono na czas z dwóch innych fabryk i spotkanie mogło się odbyć.

Przyszedł doświadczenie ten fragment audycji dywersyjnej rozgłoszonej J. Urban stwierdził, że każde po kolei jest słowo jest kłamstwem. W ogóle nigdy nie było wizyty generała armii Wojciecha Jaruzelskiego nie tylko w „Makronie”, ale i w ogóle w Siemianowicach. „Makron” jest niewielką fabryczką wchodzącą w skład dużego kombinatu „Fabud”. Nie jest to fabryka domów jednorodzinnych. Wyprodukowano tam tylko jeden prototypowy egzemplarz domu. Zakład produkuje elementy do budownictwa wielokondygnacyjnego. Zakład ten na przestrzeni ostatnich roku, stwierdził rzecznik rzadu, nie był wizytowany przez żadną w ogóle osobistość z Warszawy, a nawet przez władze wojewódzkie.

Gen. armii Wojciech Jaruzelski ostatni raz był w woj. katowickim 25 czerwca br. podczas wyjazdowego posiedzenia Prezydium Rządu, które poświęcone było sprawom rozwoju kompleksu rafinacji węglowej na 2000 ro. kr. oraz sprawom aglomeracji

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

katowickiej. Po posiedzeniu Prezydium Rządu gen. W. Jaruzelski złożył wizytę w Zespole Domów Górniczych przy kopalni „Gottwald” w Katowicach — Żałęzu, w Fabryce Maszyn Górniczych „Famur” w Katowicach, w Zakładzie Mieczarskim w Sosnowcu. Wszyskie te wizyty były niezapowiedziane. Także inni członkowie rządu — wicepremierzy odwiedzili zakłady pracy, ale nie „Makron”. Nikt z nich nie był w Siemianowicach. Nawet to jest nieprawdą, powiedział rzecznik, że szef gabinetu premiera jest generałem, choć życie mu, oczywiście awansu, powiedział J. Urban.

Metoda uprawiania tego rodzaju propagandy, kontynuował rzecznik rzadu, jest taka, że źródło informacji zostaje starannie zmyślone. Radio „Wolna Europa” powołuje się na jakąś warszawską gazetę podziemną, która z kolei powołuje się na „Solidarność” gdańską, a rzecz dotyczy Górnego Śląska.

Co się tyczy wizyt gen. armii W. Jaruzelskiego, powiedział J. Urban, to niektóre są planowane i zapowiedziane z góry, gdyż wiąże się z imprezami, zawczasu przygotowywanymi. W przeważającej części z wizytami niezapowiedzianymi. W ten sposób generał odwiedził dziesiątki zakładów, szkół, wsi, sklepów, i różnorodnych instytucji. Jeśli któryś z zachodnich korespondentów wypił w taki właśnie charakter wizyt wizyt to proszę, niech gdzieś śladem i dowiśle na miejscu czy były one, czy nie były, zaskoczeniem.

Rzecznik prasowy dodał, że źródła podziemne, z których informacja korzysta nie tylko radio „Wolna Europa”, ale i inne środki masowego przekazu na Zachodzie oraz ich przedstawiciele w Warszawie, kłamią notorycznie. Kto korzysta z tych źródeł, świadomie przysztaje na to, że będzie przekazywać nieprawdę. Tak też traktujemy i będziemy traktować korespondentów zachodnich opierających się na źródłach podziemnych. Radio „Wolna Europa” finansowane jest przez rząd Stanów Zjednoczonych, agen-

dy tego rządu nadają rozgłos. Wskazywaliśmy kierunek programowy, stwierdził J. Urban. Nie jest to radiostacja, która po prostu wyraża inne niż Polskie Radio poglądy. Jest to placówka agresywnej dywersji prowadzonej, jak to określiła w swoim znanym artykule „Trybuna Ludu” tak jak w czasie wojny toczącej się na śmierć i życie. Ze względu na ten właśnie charakter radio „Wolna Europa” Polska uważa sprawę programu tej radiostacji za integralną część stosunków polsko-amerykańskich i uznajemy, że bez zahamowania agresji propagandy kłamstwa, wymierzonych przeciwko Polsce niemożliwe byłoby uznanie stosunków polsko-amerykańskich za normalne.

J. Urban przedstawił następnie wyniki ostatnich badań dotyczących słuchania przez obywateli polskich radio „Wolna Europa”. Badania te zostały przeprowadzone we wrześniu br. przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Radia i Telewizji na reprezentatywnej grupie ogółu dorosłych mieszkańców Polski powyżej 15-lat. Wykazały one, że regularnie słucha tej radiostacji 1 proc. dorosłej ludności, okazjonalnie — 4 proc. bardzo rzadko 7 proc. Oznacza to, że styczność z radiem „Wolna Europa” ma raczej b. rzadko niż często ogółem 12 proc. ludności Polski. Analogiczne badania przeprowadzone były w maju 1983 r. i wykazywały wówczas, że radiostacji tej słuchało 17 proc.

9-18 października

Dni prasy ludowej

INFORMACJA WŁASNA

Tradycyjnie już w październiku w całym kraju obchodzone są „Dni prasy ludowej”. Głównym ich celem jest rozwijanie wizerunku prasy ludowej w czytelnikach — mieszkańcach miast i wsi. Chodzi również o zwiększenie zainteresowania kół, instancji i wszystkich członków Stronnictwa sprawami prasy ludowej i stanem jej czytelnictwa, podniesienie poziomu merytorycznego poszczególnych pism oraz większego udziału czytelników w ich redagowaniu.

Tegoroczne „Dni” będą przebiegać pod hasłem popularizacji w społeczeństwie wiedzy o dorobku IX Kongresu ZSL, a także konsekwentnej realizacji uchwał IX Kongresu ZSL i Krajowej Konferencji Delegatów PZPR, umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o pełną realizację socjalistycznej reformy i umacniania autorytetu ludowego państwa.

„Dni prasy ludowej” w roku bieżącym będą obchodzone szczególnie uroczysto. Związane z tym imprezy i

ludności. Obserwujemy więc spadek zainteresowania audycjami tej rozgłoszonej o 5 procent. Maleją więc ze skutki wewnętrzniepolityczne, wynikające z działalności propagandowej tej kłamiącej i premedytacji rozgłoszonej, szczególnie, że Wolne Europy nie uznają za wiarygodną nawet jej nałogowy odbiór. W coraz większym stopniu programy radia „Wolna Europa”, powiedział rzecznik rzadu, traktujemy więc nie jako aparaty realnie mające w głąb kraju Polaków lecz jako kryterium intencji polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski.

Przed 41 rocznicą powstania LWP

ciąg dalszy ze str. 1

pozdrowienia i życzenia dobrego samopoczucia. Główne uroczystości w Białymstoku odbędą się w czwartek, 11 października. Tego dnia o godz. 16.45 zostaną złożone wieniec i kwiaty przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, a o godz. 18 w Klubie Garnizonowym rozpocznie się uroczysta akademii połączona z częścią artystyczną.

W dniu następnym, 12 bm. w siedzibie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego grono o-

ficerów, chorążych i podoficerów wręczone zostaną odznaczenia, medale i nominacje na wyższe stopnie. 11 października w godzinach popołudniowych przy Pomniku Straceni w Suwałkach odbędą się apel poglądowy. Przybyłe delegacje złożą wieniec i kwiaty przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, a o godz. 18 w Klubie Garnizonowym rozpocznie się uroczysta akademii połączona z częścią artystyczną.

Członkowie Egzekutywy KW PZPR spotkają się z grodem żołnierzy wyróżniających się w służbie i szkoleniu, wzorcowo wykonujących swoje obowiązki.

Przewidziano również spotkanie władz wojewódzkich z przedstawicielami Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wojewódzkich Komend Uzupełnień, pracownikami cywilnymi wojska i przedstawicielkami Organizacji Rodzin Wojskowych. (h-jn)

Rolnicy pracują

ciąg dalszy ze str. 1

przedstawicielami Państwowej Inspekcji Pracy. Mówiono także o przypadkach konfliktów między związkami zawodowymi a administracją zakładów lub samorządami powiatowymi.

W końcowej części obrad Witold Karcewski przedstawił poczynania zmierzające do integracji ruchu zawodowego w skali kraju. Zacheć „on działacz z Białostockiego i Łomżyńskiego do zgłaszania w tej sprawie własnych propozycji. Mogą one wpłynąć do 20 października.

We wczorajszych obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — Stanisław Sucho-

dolski, wicewojewoda Jerzy Szlarczyński oraz przedstawiciele instytucji i organizacji rolniczych z województw białostockiego i łomżyńskiego. (pl)

S. WITKOWSKI

SPORT

Sukces szachisty Hańczy

Norma mistrza międzynarodowego Andrzeja Szypulskiego

W poniedziałek w Częstochowie zakończył się III międzynarodowy turniej szachowy. Otrzymał on VI kategorię FIDE, a więc był jednym z najłatwiejszych jakie rozegrano w br. w kraju.

Przed ostatnią XI rundą mistrz Andrzej Szypulski (Harcza Suwałki) miał 6 pkt. z dziesięciu możliwych. Norma na tytuł mistrza międzynarodowego wynosiła 6 pkt. a więc do osiągnięcia było jedno zwycięstwo. Szypulski nie zmarnował szansy. W ostatniej partii pokonał Romana Tomaszewskiego (Skra Częstochowa).

W ten sposób wywalczył pierwszą normę na tytuł mistrza międzynarodowego. Zdobył „drugą” normę również się będzie przyznawano jemu tego tytułu. Ostatecznie suwalski szachista

z 7 pkt. podzielił wraz z Bułgarem Dimitarem Lalewem i Przemysławem Tylpyssem (Indie) — 1-3 miejsce w turnieju.

Sukces Andrzeja Szypulskiego jest tym większy, że normę na tytuł mistrza międzynarodowego wypełnił jako pierwszy szachista z naszego regionu i to w dodatku w bardzo słownym turnieju. Finalnie mistrzostw Polski — J. Flis i R. Tomaszewski (obaj Skra) uplasowali się w tych rozgrywkach dopiero na 8-9 miejscu.

Zbigniew Szymczak (Avia Świdnik) zajął 4. lokatę w gronie 12 startujących.

W hierarchii szachowej wyższym stopniem od mistrza międzynarodowego jest już tylko tytuł arcymistrza. (dk)

Doniesienia agencyjne

PROFIZJA PRZESUNIĘCIA TERMINU IGRZYSK W SEULU. Wydała się latwiejsze poprosił o przygotowanie na czas igrzysk olimpijskich w 1988 roku, antyżyciwa, że przebiega one bez żadnych problemów w Seulu” — to opinie wyłożył Franco Carraro, przewodniczący Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, po zakończeniu seminarium kierownictwa europejskich narodowych komitetów olimpijskich w Rzymie.

W opinii F. Carraro wszystkim działaczom należy na utrzymaniu prawdziwie olimpijskiego charakteru igrzysk, ale nie da się ukryć, że wybór Seulu jest kłopotliwy.

„Nie jestem oszołomiony w opinii, że igrzyska 1988 roku lepiej byłoby przeprowadzić w mieście europejskim, przesuwać termin ich organizacji w Seulu na 1992 rok” — podkreślił przewodniczący włoskiego komitetu.

Właśnie w tym klubie, w którym został trener kadry młodzieżowej PZPR, Jego asystentem jest Władysław Poręba, dotychczasowy trener drużyny juniorów.

Właśnie w tym klubie, w którym został trener kadry młodzieżowej PZPR, Jego asystentem jest Władysław Poręba, dotychczasowy trener drużyny juniorów.

Najlepszym piłkarzem mistrzostw świata w Seulu został Francuz Michel Platini (Juventus Turyn), który wyprzedził Cabriniego (Juventus) i Brzytę (Juventus Zico (Juventus). Kolejność taką ustalił włoscy dziennikarze na podstawie głosów czytelników włoskiej prasy wybierających „piłkarza miesiąca”. Opr. (Dor.)

Posiedzenie Zespołu Poselskiego w Łomży

W Łomży odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. W obradach, którym przewodniczył Władysław Szlarczyński, wzięli udział także posłowie Ziemi Łomżyńskiej z ubiegłych kadencji. Zespół Poselski zobowiązał się utrzymywać z nim stałe kontakty.

W wspólnej dyskusji omówiono wyniki kontroli przeprowadzonej przez GIT, zastanawiano się nad aktualną sytuacją gospodarczą woj-

wództwa, podkreślając problemy opatrzenia wsi w wodę, ochronę środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem budowy oczyszczalni ścieków oraz ochrony wód Biebrzy, Narwi i Pisy. Mówiono o potrzebie doprowadzenia gazu ziemnego do województwa, poruszone również problemy związane z podejmowaniem ustaw, zwracając uwagę na takie ich opracowanie, aby nie zachodziła konieczność ich szybkiej nowelizacji. (fb)

Usługi na waga... lez

ciąg dalszy ze str. 1

stał na niej opłiki, trociny... lepiej nie dotykać.

Jan Szewko — z Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowej w Starosielcu, jako fachowiec ogląda szlifarki. Notuje, że już dawno należało wymienić kamienie, bo może być niebezpieczne. Za takie „coś”, każda porządna kontrola BHP fundowałaby kierownikowi kolegium. Tym bardziej, że na tym samym stole wiertarkę widać się... obciążkami, manipulacji przy wyłączniku bez bakelowej o-

slony (!). I jeszcze kuriozum. Zofia Szumilo pyta kierownika zakładu, gdzie jest krzesło bez nogi. Ta nie wie o co chodzi. A idzie nie o krzesło, jeno o tę nogę. Bo stanowi ona trzonek pięciokilogramowego młota. Za cienką do otworu, więc „uzupełniona” blaszką, patkami, ot, narodził. Brud, kurz. Pracownicy chętnie pokazują inne cudzika jak np. swe narzędzia, a raczej ostryki narzędzia do prac bądź co bądź precyzyjnych. I na dodatek jeszcze wczorajszą a-nons reklamową z „GW”:

Opracował: L. TARASIEWICZ

O tym się mówi

ciąg dalszy ze str. 1

RENATA ALBOWICZ (pracownik kultury):

— Jednym faktem byłam zaskoczona. Mianowicie rozbiorem dziewczyn. Myślę, choć mężczyźni będą pewnie innego zdania, że reżyser zrobił to pod publiczność.

Być może są ludzie bardzo

mądrzy, którzy wszystko rozumieją. Ja do takich nie należę. Jeśli jest coś trudnego to mówię, że to trudne.

Ta sztuka jest właśnie trudna. Język nie zawsze zrozumiały, przesłanie filozoficzne do przeciętnej widza nie dociera.

Gra aktorów, szczególnie partii głównej, jest nieprzekonywająca. Elementy, które miały podnieść nastroje, wprowadzić grozę np. przez rzućcie dła mnie były nędzne, niedogodne.

Zresztą cała sztuka jest mało ciekawa, nudna. Drugi raz bym się na to nie wybrała.

JOZEF ZALEWSKI (chirurgi):

— Nie jestem znawcą teatru. Pierwsze wrażenie po „Troas”... hm... jest to piękne widowisko choć jednocześnie nieco trudne. Rozbudza emocje i zmusza do myślenia.

Nie wypadła tak na paręco zadowolony głębszymi ocenami. Gra aktorów można jednak uznać za dobrą. Zespół jest niewątpliwie bardzo dobrze przygotowany.

Boję się tylko... Na taką sztukę trzeba pójść wypozętym, rozluźnionym. Dać się ponieść fali nastrojów. Jednocześnie są trzeba mieć pewną wiedzę na temat tematów

okresu. Wiad powinien być w ciągłym napięciu, aby odebrać wszystkie wartości, przesłania, które są w tej sztuce zawarte.

Boję się, że białostocka publiczność może być nie w pełni przygotowana do należytego odbioru tej sztuki. Wydało się jednak, że większość z nas zrozumie ten spektakl sercem.

ZDZIŚLAW CHRUSCIEK (wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania):

— Sztuka jest bardzo cenna. Jakkolwiek można mieć zastrzeżenia do jej pierwszych części, która się mocno duży i potrzebna jest cierpliwość ze strony widza, to część druga daje satysfakcję z nowością.

Pojawienie się Heleny na scenie — uosobienia zła przeciw, narastanie konfliktu między życiem a śmiercią, uciega i angażuje widza emocjonalnie.

Doskonała choć oszczędna scenografia. Dobra gra aktorów. Zachęcam do obejrzenia tego spektaklu. Jest on nawet dla niewyrobionego widza dużym przeżyciem.

Wysuchał: KRZYSZTOF OCHRYMIUK

Może właśnie to porównanie, świeże spojrzenie, czyni wiarygodnym przemyślenie „robotnicze” w nazwie inspekcji?

★

To pierwsze reporterskie spojrzenie na działanie IRCh. W najbliższy piątek relacja kolejna i poszarzona.

ZB. KRZYWICKI

Ciepłownicy przed sezonem

ciąg dalszy ze str. 1

nie. Słabą pociechą w tej sytuacji jest fakt, że środki już się znalazły i w wykonaniu i niektórych materiałów. EC II zabiera się do budowania bloku o wydajności 90 Gcal/h i — jak dobrze pójdzie — ruszy on za cztery lata. Nieco wcześniej — ale też jeśli dobrze pójdzie — ma zacząć pracę kocioł WPEC w budowanej na Bażantarni ciepłowni „Zachód”. Ma dać w pierwszym etapie 75 Gcal/h.

Wobec tak zasadniczych dla białostockan problemów bardzo szarszej ich kłopoty codzienne. W przedsiębiorstwie brakuje trzydziestu konserwatorów i specjalistów do obsługi tylko w największym mieście regionu 1,5 tys. tzw. węzłów ciepłych. Ponadto inne miasta i miejscowości, w których WPEC musi działać o ciepło. Tam jednak nie ma deficytu i nie nie wskazuje, aby pojawił się w najbliższym czasie.

Nieco lepiej z ogrzewaniem jest w województwach łomżyńskim i suwalskim. Dyrektor przedsiębiorstwa łomżyńskiego — Henryk Gruszczyński, zaraz po tym jak GIT stwierdził, że do jego WPEC nie ma zastrzeżeń, wydał decyzję o próbnym rozruchu urządzeń w Łomży, Grajewie, Zambrowie, Kolnie i Wysokim Mazowieckim. Czternastka kotłowni oraz ciepłownia są w stanie ogrzać 900 tys. m. kwadr. powierzchni użytkowej. Trwają prace nad uruchomieniem w Grajewie kotła o wydajności 10 Gcal/h i trzech takich urządzeń w Łomży. W dalszych planach rozbudowywana ma być ciepłownia łomżyńska, aby rozwijać się miasto nie miało kłopotów z tzw. czynnikiem grzewczym.

W Suwalskim — według opinii dyrektora, Romualda Anieko — pracuje 121 kotłowni w siedmiu miastach i czterech miasteczkach. Wytworzyć mogą 148 Gcal/h, a więc dokładnie tyle, ile potrzeba. Najbardziej napięty

bilans jest w Suwałkach. Tu właśnie, 15 listopada br. ma się rozpocząć rozruch dwóch kotłów i w grudniu do sieci miejskiej powinno popłynąć dodatkowo prawie 50 Gcal/h ciepła. Dyrektor R. Anieko spokojnie odetchnie chyba dopiero za rok, bo póki co, jego dobre samopoczucie zachłoda obawa o to, aby w czasie intensywnego rozruchu kotłów mrozy nie nawiedziły woj. suwalskiego. Czy wykonawcy owych instalacji (BPE, „Instal” i „Przemysłówka”) nie zdawali sobie sprawy, że w listopadzie w tej strefie klimatycznej, bywało mroźniej. Dlaczego kotły nie ruszyły we wrześniu lub październiku?

Pytani o to fachowcy z WPEC-ów twierdzą, że wszystkim winne jest niedoinformowanie branży. Być może szukanie błędów gdzieś wyżej jest dobrym sposobem na samouspokojenie, ale aby je rozwiązać zaczęło od dość prozaicznego przykładu: weźmy pod uwagę zawory przy kaloryferach. Na całym świecie stosuje się je po to, aby wyłączać grzejniki, gdy za oknem świeci słońce. U nas nie można tego zrobić, bo większość z nich jest niesprawną.

ADAM ŁOZOWSKI

Czy Polska zdobędzie puchar Gordon Bennetta?

ciąg dalszy ze str. 1

z północy można spodziewać się przelotu balonów nad Alpiami i lądowań w dolinie Padu we Włoszech.

Przygotowania i treningi rozpoczęły się odpowiednio wcześniej. Dokładnie sprawdzono stan techniczny balonów. Uniknięcie się perturbacji jak uszczelnianie w ostatniej chwili powłoki.

Gdyby któreś z polskich załóg dopięło szczyt — puchar po raz drugi przejdzie na własność Polski. Ostatnimi bowiem przed wojną zdobywcami pucharu była załoga: Antoni Janusz — Franciszek Janik, a ubiegłoroczne zawody w Paryżu wywalczył po wieloletniej przerwie.

Z okazji zbliżających się 25 międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon Bennetta, dziennik „Neue Zürcher Zeitung” przypomniał, że załoga z kolei zawody balonowe, które 75 lat temu odbyły się w tym samym mieście. Startowało wówczas siedemnaście balonów, ale „Neue Zürcher Zeitung” nie podaje z jakich krajów. Wiadomo jedynie, że nie było wtedy żadnej polskiej załogi. Zwycięska załoga balonu „America II”, po ponad 35 godzinach lotu i przebiegu 1150 km, wyładowała — jak donosił w depe-

pilot — w lesie jodłowym koło Ostrołki na północny zachód od Warszawy.

Dziennik „Neue Zürcher Zeitung” skomentował 75 lat temu depesze słownymi: „Zgodnie z tym meldunkiem, panu Mikow udało się posterować „America II” do Polski. Czas lotu 35 godz. i 7 min. Mierząc w linii powietrznej dysztans Zurych — Ostrołkę wynosi 1150 km”.

W ten sposób, dzięki wodom balonowym, nazwa „Polska” w czasie kłedy państwa polskie nie istniała, trafiała na lamy jednego z swajcarskich dzienników.

Opracował: L. TARASIEWICZ

Nie skorzystał z szansy amnestii

Niezbędnie długo cieszył się wolnością mieszkaniec Sokółki, 19-letni Adam Dowgier. 3 sierpnia br. na mocy ustawy o amnestii, opuścił on zakład karny, gdzie odbywał — orzeczoną przez Sąd karę pozbawienia wolności za to, że w trakcie pełnienia służby wojskowej dopuścił się czynnej napaści na przełożonego. Przebywając w Białymstoku 27 września br. używając niebezpiecznego narzędzia, dotknął w pobliżu Mieczysława S. Poszkodowany doznał urazów głowy.

Sprawa została zatrzymana

i jeszcze w tym samym dniu, na mocy decyzji prokuratora, aresztowany i osadzony w areszcie śledczym. Mając na względzie fakt, iż napastnik już uprzednio był karany, została wobec niego zastosowana amnestia i z szansy tej nie skorzystał, a popelnionym nowym czynem wykazał rażąco lekceważenie podstawowych zasad porządku publicznego. Prokuratura Województwa w Białymstoku, zgodnie z prawem prasowym, wyraziła zgodę na podanie pełnych personaliów sprawy.

(h)

Ciąg dalszy ze str. 1

mieścić się w założeniach planu i zapewnić spójność rentowności. Obecnie nikt nie będzie dokładał, zwiększył się więc wymagania w stosunku do kierownictwa i pracowników GS. Dlatego, moim zdaniem, niezbędne jest stworzenie systemu permanentnego doskonalenia kwalifikacji zawodowych wszystkich ludzi zatrudnionych w naszej organizacji, niezależnie od zajmowanego stanowiska. Wiedza ma bowiem to do siebie, że się starzeje.

— Co będzie, jeśli GS stanie na krawędzi bankructwa? Co wtedy zrobi rada nadzorcza?

— Jest kilka spółdzielni w kraju pracujących nierentownie. Nie uległy one likwidacji, ponieważ istnieje tzw. samonowoc. Po to akumulujemy środki na fundusz rozwoju, żeby w razie potrzeby pomocy tej udzielić ale, tylko tam, gdzie straty wynikały z przyczyn obiektywnych. Gdy jednak wynikały z niespodziewanych nie jest wykluczone, że może nastąpić likwidacja GS. Samorząd powinien zmienić funkcjonujący zarząd. Jeśli zaś będzie go tolerował, wcześniej czy później wale nie zebranie odwołania nadzorcę i trzeba będzie odwołać również zarząd. Uprawieni ZG „SCH” w tym zakresie wykorzystywane są jedynie w sporadycznych przypadkach.

— Jak w praktyce realizowane jest „Prawo Spółdzielcze”?

— Tutaj także sytuacja jest różnorodna, w zależności od poziomu zawodowego, jaki prezentują działacze samorządu i organów wykonawczych. Tam, gdzie są ludzie z odpowiednim przygotowaniem, bogatym doświadczeniem, emocjonalnie zaangażowani w to co robią, zarówno zasady formy gospodarczej, jak i prawa spółdzielczego są wykorzystywane w codziennej pracy. Ale zdarzają się przypadki, że samorząd nie

— Różnie. Porównajmy dwie GS — w Białej Piskiej i Orzyszu, które właśnie odwiedziłem. W pierwszej miejscowości rada nadzorcza bardzo dobrze wykorzystuje nowe postanowienia prawne. W drugiej — nowo wybrany samorząd nie nauczył się jeszcze techniki pracy. Taką niedoświadczoność jest w całym kraju. Konieczne są szkolenia działaczy. I jeszcze jedno: nie rzadko ludzie zaangażowani w prace spółdzielczych organów samorządu są obciążeni pracami społecznymi w innych organizacjach i nie starcza im czasu na należyte wypełnianie wszystkich obowiązków. Nie bez powodu zainteresowanie mocnym, sprawnie

posnał w wystarczającym stopniu swoich obowiązków i realizacja ustawy jest słaba.

— Na jakie przeszkody napotyka wdrażanie ustawy?

— Dotyczy one dostosowania działalności „SCH” do założeń reformy gospodarczej. Istnieje potrzeba doskonalenia struktur organizacyjnych i systemów pracy. Musimy, jak gdyby od nowa, uczyć się handlować — zmieniać przestarzałą organizację obrotu towarowego, technikę sprzedaży, prowadzić badania rynku. Niezbędne jest stworzenie systemu, który będzie zmuszał do dobrej obsługi klienta. Należy zrobić wszystko,

slugi świeci pustką. Nie do przyjęcia na dłuższą metę jest pobieranie dopłat za transport węgla przez rolników.

Muszą także zostać uregulowane obciążenia fiskalne poszczególnych GS. System podatkowy powinien bowiem stwarzać warunki do wypracowywania odpowiednich efektów finansowych i rozwijania bazy materiałnej, a nie je utrudniać. Na najbliższym zbiegu najdotkliwsze są właśnie kłopoty z inwestycjami. Niektóre spółdzielnie, nie mając na nie środków, borykają się z poważnymi trudnościami. Wróćmy na chwilę do Białej. Tutaj GS stara się rozwijać, pro-

nia się z opinią społeczną, spojrzenia z bliska na pracę działaczy rad nadzorczych, kierowników spółdzielni i pracowników. Dyskusje z aktywnym samorządowym szczeblu wojewódzkiego dają rozpoznanie tego, co dzieje się w terenie. Gdy jest się w województwie po raz drugi i trzeci w pewnych odcieczach czasu, nietrudno dostrzec postępy czy niepowodzenia. Muszę stwierdzić, iż zarówno w suwalskim jak i łomżyńskim od mego ostatniego pobytu w 1983 r. dostrzegłem znaczne zmiany w organizacji i dyscyplinie pracy oraz dynamice rozwoju w różnych dziedzinach.

To są cenne spostrzeżenia. Uważam, że wiele decyzji centralnych powinno mieć „podbudowę” z terenu.

— Na przykład...

— O niektórych sprawach już mówiłem. Dostrzegłem również, że nie jest właściwie stosowana wymiana doświadczeń między GS-ami. Warto to rozwinąć, aby spółdzielnie słabe mogły wykorzystywać wzorce zbadane w placówkach lepiej pracujących. Niemniej jest przecież poczynany warty upowszechnienia. W łomżyńskim oddziale na prawde godna naśladowania przykłady. Z inicjatywy samorządu GS i dzięki pieniądzu wyasygnowanemu przez spółdzielnię, administrację państwową i wkładowi społeczeństwa powstał w czynnie społecznym pałacyk handlowy we wsiach. Ludzie są zadowoleni i mają satysfakcję. Ze dzięki pomocy GS wybudowano placówkę, która będzie służyła długie lata. Buduje to autorytet spółdzielni, wiąże z nią członków, rodzi zaangażowanie w jej działalność, a to jest niezwykle ważne. Członkowie są przecież współwłaścicielami GS, a zatem w ich interesie leży dbanie, aby ona dobrze prosperowała.

— W suwalskim i łomżyńskim GS był pan poraz drugi. Co pana skłania do poświęcania tak dużej uwagi sprawom poszczególnych spółdzielni?

— Dla mnie takie kontakty są wprost nieocenione. Obrazu stworzonego na podstawie autopsji nie są w stanie przekazać żadne sprawozdania. Jest okazja do konfrontacji ocen, zapozna-

Inwestycje Akademii Medycznej

◆ TRZY NOWE OBIEKTY ◆ ROZBUDOWA PSK I INSTYTUTU STOMATOLOGII

Pracownicy zapowiadają się najbliższą pięciolatką w planach inwestycyjnych Akademii Medycznej. Program rozwoju uczelni do 1990 roku przewiduje realizację pięciu poważnych przedsięwzięć.

Trwają obecnie prace przy wznoszeniu Instytutu Pediatrii. Jednego z najbardziej oczekiwanych obiektów w służbie zdrowia naszego regionu. W pierwszym etapie (termin zakończenia ustalono na grudzień 1987 r.) powstanie kompleks budynków, m.in. bloki — łóżkowy na 388 miejsc oraz diagnostyczno-zabiegowy, poradnie konsultacyjne i sale dydaktyczne wraz z zapleczem administracyjnym.

W ramach budowy mają być wykonane ponadto hydrofornia, pełnopłowa kuchnia, cała infrastruktura techniczna oraz węzeł ciepły.

Na drugi etap budowy zaplanowano centralne laboratorium, apłęk i punkt krwiotwórczości. Jednostki te stanowią będą część diagnostyczno-usługową dla potrzeb Państwowego Szpitala Klinicznego i realizowanego już Instytutu Pediatrii. W budynku centralnego laboratorium została także zlokalizowana wspólna dla wszystkich obiektów Akademii Medycznej na terenie PSK centrala telefoniczna typu Pentacenta na ok. 1500 numerów. Następną fazę budowy Instytutu planuje się rozpocząć w przyszłym roku. Wykonawcą pozostałe w dalszym ciągu Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

W związku z tym, że istnieje już przy PSK pralnia w chwili obecnej nie jest w stanie sprostać potrzebom wszystkich jednostek organizacyjnych Akademii i Szpitala, a jej modernizacja z uwagi na ograniczenia terenowe stała się niemożliwa — Ministerstwo Zdrowia podjęło decyzję budowy centralnej pralni w ramach inwestycji resortowych. Nowy obiekt, jak się zakłada będzie w stanie przyjmować ok. 5 ton bielizny na dobę.

Biuro studiów i projektów służby zdrowia kołczy opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych. Rozpoczęcie inwestycji ma nastąpić w przyszłym roku. Wstępny koszt określa się na ok. 50 mln zł.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć jest przewidywana rozbudowa Państwowego Szpitala Klinicznego. Rozwój uczelni sprawił, że sytuacja lokalowa w PSK w ciągu ostatnich kilku lat znacznie się pogorszyła. Coraz bardziej dokuczają ciasnota, którą odczuwają na co dzień zarówno chorzy, jak i pracownicy. Dodatkową powrotem planuje się uzyskać przez wybudowanie bloku łóżkowego na 353 miejsca (wartość ok. 820 mln zł) i zespołu przychodni (wartość ok. 370 mln zł).

Poszerzony ma zostać również Instytut Stomatologii. Koncepcja rozbudowy przewiduje przeniesienie budynku o dziesięciu kondygnacjach, połączonych łącznikiem z istniejącym, w którym znajdują się m.in. gabinety stomatologiczne, laboratoria, sale seminarne i sale chorzy, dział protezowy. Przystąpiono do zbierania danych wyjściowych, na podstawie których powstanie projekt.

Do kolejnych zamierzeń należy klinika psychiatryczna. Warunki lokalowe oraz znacząco oddlegość od Białegostoku dotychczasowej kliniki utrudniały spełnianie przez nią funkcji usługowej i dydaktyczno-nauczycielskiej. Nowy pawilon ma pomieścić 120 łóżek (wartość ok. 264 mln zł). Istnieje możliwość (na podstawie informacji MZIOS) wykonania tej inwestycji z funduszu antykołchowego.

Klinice planuje się zlokalizować w dzielnicy Dolidy, w pobliżu projektowanego Szpitala Wojewódzkiego na bazie znajdującego się tam Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego.

Jednym z pilniejszych zadań, jakie wiąże się z planami inwestycyjnymi jest rozwiązanie problemu dostawy pary technologicznej dla obiektów szpitalnych — Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego, PSK i Stacji Krwiotwórczości. W związku z tym postanowiono wybudować parcie łączące EC I i EC II. Inwestorem są Zakłady Przemysłu Węglanego im. Sierżana, zaś Akademia partycypuje w kosztach budowy.

A. ZIELIŃSKA

Przyjacielskie kontakty

Monki — Lazdijaj

Regina Sviderszewska jest sekretarzem propagandy w Rejonowym Komitecie Komunistycznej Partii Litwy w Lazdijaj. Przewodniczą delegacji litewskich przyjaźni Moniek, przebywającej w tym mieście z okazji „Świąt Ziemińska”.

— Nasza wizyta zbiega się z uroczystymi obchodami czterdziestolecia Polski Ludowej — mówi — To nie przypadek, weźmiemy w nich udział. Ponadto zwiedzimy stolicę regionu, a także zapoznamy się z problemami rolnictwa.

Sprawy te zapewne żywo interesować będą Algirdasa Stakvileviciusa, szefa kołchozu „Kirsna”, zaliczającego się do najlepszych gospodarzy w rejonie Lazdijaj. Także dyrektor sowchozu — Napietian Huziłowicz, przewodniczący kołchozu „Młoda Gwardia” — Algirdas Savulis (jedną z najlepszych spółdzielni produkcyjnych w całej republice) i przewodniczący międzykołchoźniczego przedsiębiorstwa budowlanego — Balis Szierkszas — będą mieli okazję podpatrzenia swoich polskich kolegów.

— To nie pierwsze odwiedziny — słysze — Od lat utrzymujemy bliskie więzi. Niejednokrotnie zwiedzamy działy pracujące pełną parą fabryki i inne przedsiębiorstwa, przy budowie których byliśmy również. Przemiany są wyraźne. (z)

Komu przedszkole?

Tylko nieliczne miejscowości w kraju mogą pochwalić się brakiem, kołchozów z pomieszczeniem dzieci w przedszkolach. Od roku należą do tej grupy miast — Monki. Od tego czasu bowiem funkcjonuje tu nowoczesna placówka, w której znalazło fachową opiekę około 130 dzieci. (z)

Z zagranicy

Telewizja bez konkurencji...

Korespondencja z Węgier

Na Węgrzech telewizja pobita na głowę wszystkie inne massmedia, wliczając w to także kino, teatr i literaturę. Jest ona obecnie bez wątpienia najbardziej masowym i posiadającym największy zasięg oddziaływania środkiem przekazu, oglądanym każdego dnia przez prawie 70 proc. ludności.

Według najnowszych danych statystycznych na Węgrzech na 1 tys. mieszkańców przypada 258 aparatów telewizyjnych, a więc blisko 100 więcej niż przed 10 laty. Oznacza to, że każda węgierska rodzina posiada przynajmniej jeden odbiornik, ale często — zwłaszcza po pojawieniu się w sprzedaży aparatów do odbioru telewizji kolorowej — jest ich więcej. Średnio na 700 gospodarstw domowych przypada 110 telewizorów.

Telewizja stanowi dziś na Węgrzech — główną formę rozrywki tak dla mężczyzn jak i kobiet. Na 100 osób, aż 99 osób wolny czas spędza właśnie przed szklanym ekranem.

69 proc. ludności ogląda telewizję systematycznie, każdego dnia. 23 proc. — kilka razy w tygodniu i jedynie 2 proc. tylko dwa lub trzy razy w miesiącu.

INFORMACJA I ROZRYWKA

Przytoczone tu liczby dają jeszcze więcej do myślenia, jeśli doda się, że — jak to wynika z danych statystycznych — 54 proc. ludzi nigdy nie chodziło do kina, zaś regularnie, przynajmniej raz w tygodniu, ogląda filmy z reguły 6 proc., że 23 proc. nie czyta książek, a 17 proc. nie czyta gazet codziennych i innej prasy, np. tygodników, kwartalników itp. Są to liczby niewiele mówiące...

Wszystko to oznacza, że właśnie dla bardzo dużej części dorosłej ludności Węgry telewizja stanowi już nie tylko jedną formę rozrywki, ale także informację, dokształcania się, zdobywania wiedzy...

Średni dzienny czas oglądania telewizji wynosi 140 minut. Na ogół odbywa się to rodzinnie z udziałem dorosłych i dzieci. Pewne rodzaje programów ogląda z zainteresowaniem cały kraj. Są to przede wszystkim: dzienniki telewizyjne, sprawozdania sportowe, wieczorne filmy i serialy TV, programy muzyczne i rozrywkowe oraz różne konkursy telewizyjne. Z tych ostatnich naj-

WEDŁUG „ZASAD PATRIARCHALNYCH”

I jeszcze jedna ciekawostka, będąca w pewnym sensie odzwierciedleniem stosunków społecznych, panujących na Węgrzech. Otóż aż 99 na 100 rodzin ogląda TV programy „Zasad patriarchalnych”. Tak więc jeśli np. w pierwszym programie odbywa się właśnie transmisja spotkania pikarskiego (a jak wiadomo Węgrzy są przysięgłymi kibicami pikki nożnej), to nadawany w tym samym czasie w drugim programie film czy też inny program jest w praktyce „pozycja zmarzona”.

Cóż bowiem z tego, że cała reszta rodziny pragnie zobaczyć właśnie film, gdy ojciec — „głowa domu” decyduje iż oglądać się będzie mecz. Ta decyzja jest niepodważalna i nie ma od niej odwołania. Chyba, że w rodzinie jest więcej niż jeden aparat telewizyjny.

I może właśnie dlatego jest ich coraz więcej w węgierskich rodzinach?

ANDRZEJ CZERKAWSKI

Trolejbusem przez... tundrę

Dla położonego za Kołem Podbiegunowym osiedla Bilbino na Czukotce opracowano projekt linii trolejbusowej. Specjalna trasa wiedzie przez tundrę.

Będzie to najdalej położona na północy linia trolejbusowa. Powstanie ona w związku z rekonstrukcją Bilbinijskiej Elektrowni Atomowej, która obecnie jest największym na Czukotce dostawcą energii.

Niedawno rozpoczęto też rekonstrukcję Czauańskiej elektrowni cieplnej niedaleko Peweku. Rozbudowane będą elektrownie cieplne w trzech rejonach Czukotki, wznoszona jest nowa silownia w Anadyrze — stolicy tego okręgu. W przyszłości na półwyspie utworzony zostanie jednolity pierścień energetyczny (PAP)

Ursus i panna

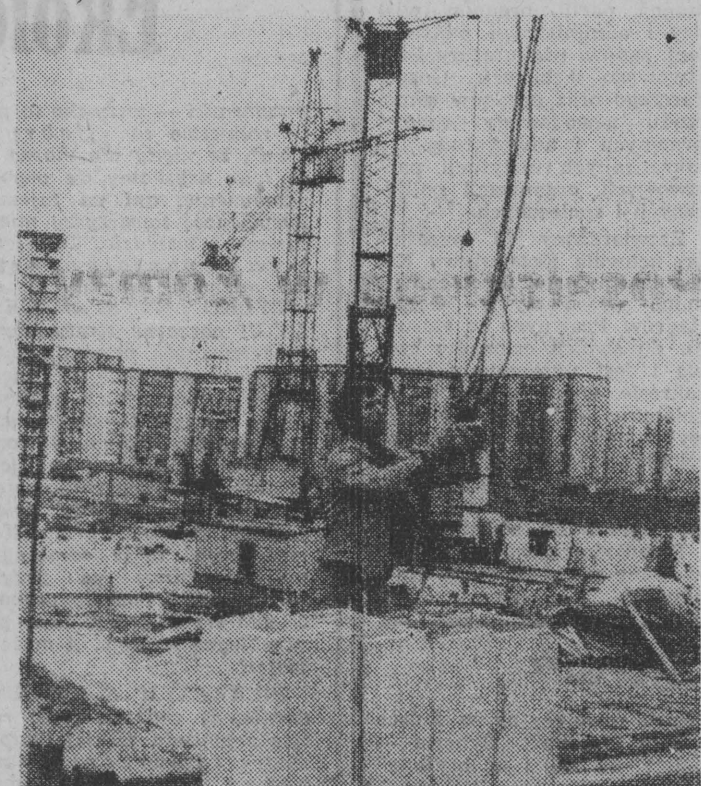
Wszystko wskazuje na to, że niedługo wielki rynek zostanie nasycony odpowiednim zasobem maszyn rolniczych. Świadczy o tym chociażby z roku na rok powiększająca się liczba ciągników użytkowanych przez gospodarzy, a raz zmniejszająca się ilość hektarów, przydzielanych na statystyczny traktor.

W gminie Monki, na przykład, ów ostatni wskaźnik równy jest proporcjom wioskim, dwukrotnie gorszy, aniżeli erenofenski i tyle samo leny od analogicznych wskaźników brytyjskich. Na jeden ciągnik bowiem oczekuje nad Nereślą do uprawienia siedemnaście hektarów ziemi.

Oczywiście ciągle jeszcze rolnicy narzekają na niedostatki w tej dziedzinie. W Urzędzie Gminy złożono pół setki podań o przydział kolejnych stolarów i rumaków.

Poraz już w ślad za dostawami techniki szła wiedza na temat najlepszych jej wykorzystania. Traktor wszak ze wszystkich pojazdów najmniej nadaje się na wycieczki po większych zabawkach. Panna nań po prostu zabrudzi sukienkę. (z)

CAF — WYCHOWANIEC



Budownictwo mieszkaniowe — to dziedzina gospodarki, o której dużo się mówi. Resort budownictwa boryka się z wieloma problemami, brakuje materiałów, specjalistów, a często zwykłych pracowników. Z drugiej jednak strony spotykamy się często z rozluźnieniem dyscypliny pracy, marnotrawstwem, brakorderstwem itp. Nie zmniejsza się kolejkę oczekujących w spółdzielniach.

Sprawy zajęł się Sejm, podejmując uchwałę, w myśl której w końcu lat osiemdziesiątych powinno być budowane co najmniej 300 tys. mieszkań rocznie.

PAŹDZIERNIK — „miesiącem oszczędności”

Stało się już tradycją, że PAŹDZIERNIK ogłaszany jest jako miesiąc oszczędności. W latach poprzednich różnego rodzaju konkursy zachęcały do wplacania określonych kwot na książeczki PKO i nie podejmowania przez pewien czas zakalekanych sum. Całości patronowało nasz sugestywny hasło „Oszczędzanie bogactw”.

Wspieranie imponujących kwotami oszczędności i wypłaconych premii.

IDEA OSZCZĘDZANIA

jak i oszczędnego gospodarowania, zarówno w odniesieniu do całej gospodarki narodowej jak i każdego obywatela nie straciła na swej aktualności ani też wartości. Niezależnie zresztą od różnych poglądów na temat oszczędności, oszczędzanie czy też wysokość oprocentowania wkładów.

TRACI MNIEJ

niżli ten, który całą posiadaną gotówkę, wszystkie swe zasoby pieniężne trzyma przy sobie lub w przyszłowiej pożyczce.

Jeśli bowiem przyjmujemy, że skala inflacji jest w granicach 20 proc., to oprocentowanie wkładów w granicach 13 proc. sprawia, że nasza strata jest niższa. Zamiast bowiem dwudziesty procent tracimy jedynie siedem, ale tylko wówczas jeśli zdecydowaliśmy się swe pieniądze powierzyć PKO.

Dodajmy tutaj, o czym już wielu zdążyło zapomnieć, przeprowadzoną w latach 1982—83

Miliardy, miliony i złotychki

REWALORYZACJĘ WKŁADÓW.

Wydane wówczas bony rewaloryzacyjne zostały oprocentowane w wysokości 15 proc. rocznie za okres od 15 lutego 1982 r. do 31 stycznia 1985 r. W woj. białostockim wydanono bonów na ponad 1,5 mld zł, woj. łomżyńskim — 440,3 mln zł, woj. suwalskim — 811,4 mln zł. Już niebawem, bowiem od lutego 1985 r., bony będzie można zamienić na pieniądze lub przeznaczyć na istniejące formy oszczędzania. Pieniądze będą więc nadal procentować.

Wzrost zasobów i wypłat różnego rodzaju należności coraz bardziej znajduje w naszym regionie wyraźne odbicie zarówno w postaci globalnego wzrostu wkładów jak też i systematycznego zwiększania przeciętnej kwoty oszczędności przypadającej na jednego mieszkańca. Świadczy o tym załącznik do polityki bankowej państwa a także przekazywane potrzebom i służności gromadzenia pieniędzy w PKO.

— Z pewnością wysokość oszczędności zależy od stabilności rynku — mówi dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP w Białymstoku, CZESŁAW CHOĆCZAK. — Gdy obecnie rynek czyni pewoli się stabilizować, stopniowo będzie też nasza ostrożność, że ten, kto systematycznie oszczędza będzie mógł kupić dobrą trwałą rzecz.

Już na koniec września br. stan wkładów oszczędnościowych mieszkańców trzech naszych województw wynosił

PONAD 28,9 MLD ZŁ

z czego na białostockie przypadało ponad 16 mld zł, suwalskie — ponad 8,6 mld zł a łomżyńskie — ponad 4,2 mld zł. Przeciętna

na jednego mieszkańca wynosi w woj. białostockim już 24.341 zł, woj. suwalskim — 19.701 zł, a woj. łomżyńskim — 12.788 zł.

Dążenie do wzrostu wkładów jest bardzo wyraźne. Wystarczy tu podać, że przyrost wkładów ciągu dziewięciu miesięcy br. wyniósł w woj. białostockim ponad 1,4 mld zł, suwalskim — ponad 735,8 mld zł a łomżyńskim — 360 mld zł. Jest charakterystyczne, że wskaźnik wplatu dokonanych w br. w stosunku do ogólnej kwoty oszczędności, utrzymuje się w trzech naszych województwach na tym samym poziomie: 8,4—8,9 proc.

Obserwuje się też wyraźny wzrost zainteresowania wkładami wyżej oprocentowanymi, zwłaszcza bonami lokacyjnymi i depozytami oraz wkładami terminowymi.

mi. Jest to zrozumiałe: posiadane oszczędności właściciele chcą ulokować jak najkorzystnie.

Nadal jednak pozostaje najpopularniejszą obiegową książeczką oszczędnościową. Wprawdzie gromadzone na niej kwoty mają charakter przejściowy i nie są bardzo wysokie ale właśnie z uwagi na swą popularność gromadzą najwięcej wkładów, bowiem ok. 35 proc.

Posiadacze większych oszczędności wolą książeczki terminowe — roczne i trzyletnie a to z uwagi na wyższe oprocentowanie (10—13 proc.). Zgromadzone w tej formie fundusze stanowią 22 proc. wszystkich wkładów.

Dowodem myślenia o przyszłości są książeczki mieszkaniowe. Jest to wynikiem społecznego zapotrzebowania, ale także świadectwem zapobiegliwości rodziców, którzy nie rzadko tuż po urodzeniu dziecka, zakładają mu książeczkę na przyszłość. Składa tylko, że nie stało się to powszechne o czym świadczą fakt, że na książeczkach oszczędnościowych zgromadzone 15 proc. wszystkich oszczędności.

Tendencje należące wykazują, przedplaty. Wprawdzie obejmują one 15 proc. wszystkich oszczędności ale kwota przedpłat systematycznie spada. Jest to wynikiem stopniowej realizacji toku oszczędzania jakim był samochód. Nie bez wpływu pozostała zasada, że obowiązująca cena w momencie nabycia a nie w okresie wnoszenia pierwszej wpłaty. Ale nie było przypadków aby ktoś wycofał się z przedpłaty.

Na zakończenie drobna ale chyba dość przekonująca informacja. Otóż w roku bieżącym dopisano — w formie odsetek — do książeczek oszczędnościowych w naszym regionie ponad 816,3 mln zł z czego w woj. białostockim 437,8 mln zł, woj. łomżyńskim — 112 mln zł i woj. suwalskim 267 mln zł. To są kwoty, które — poprzez książeczkę oszczędnościową — trafiły do naszych kieszeni, powiększając domowy budżet.

Dodać do tego trzeba wypisane na premie bony samochodowe w naszym regionie: Polonez, 29 Fiatów 126p i jedenaście Fiatów 125p.

I to jest właśnie odpowiedź na pytanie: czy warto jest oszczędzać? Związane z myślą o przyszłości. (h)

Plany i luki

Skąd się biorą spóźnienia?

USŁUGI

OSRODEK informacji usługowej, ul. Lipowa 1, tel. 416-00-00. Wszelkie informacje o wszystkich usługach. k 4201-0

USŁUGI WPFW FACHOWOSC I OPRZYZYDOWANIE — pełna informacja tel. 957
SPRZĘT ZMEDIATIZOWANY — tel. 856 ul. Ścieńkiewicza 42
TELEWIZORY — tel. 859 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 75 k 4203-0

TELENAPRAWA 419-168, inż. O. Staszewski. g 6595-0

TELENAPRAWA. 236-01, Wydra. g 7162-0

TELENAPRAWA. 419-461, Gacki. g 7268-0

NAPRAWA telewizorów. 235-33, Kalinowski. g 7446-0

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdowski. g 7447-0

TELENAPRAWA. przestrajanie UKF. 524-72, Mielczak. g 7600-0

TELENAPRAWY. 24-194, Nowicki. g 7604-0

NAPRAWA telewizorów. 234-13, Zamajtya. g 7615-0

TELEFOTOGOTOWIE — 334-74, Woroszylo. g 7713-0

ATVC-video, przestrajanie Jowisz, Rubinow, Sony, Wideo, chodnik tel. PAL/SECAM/PAL, terminy jedynolowe — gwarancja, inż. Socha Warszawa 23-70-23. k 3989-0

NAPRAWA aparatów muzycznych, Krauze, 236-36. g 7496-0

ANTENY, Chrzanowski — 418-544, 546-77. g 7608-0

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika

Stanisława Wojtaczaka

składają:

Dyrekcja i Pracownicy Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Suwałkach k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. Mariannie Bogdanowicz

z powodu tragicznej śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja, koleżanki i koledzy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku k 4231-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. Ninie Gryko

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, Zw. Zaw. i współpracownicy ZPP „Pasmanta” w Białymstoku k 4317-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

I Radzie Pedagogicznej ZSZ CZS „Samopomoc

Chłopska w Elku

z powodu śmierci

Dyrektora tow. Antoniego Szczecińskiego

składają:

Zarząd, pracownicy WZSR w Łomży i wychowankowie Szkoły k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. kol. Helenie i Tadeuszowi Tyminskim

oraz Krzysztofowi Łupiniem

wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci

MATKI I TESCOWEJ

składają:

Dyrekcja, Niezależny Sam. Pracownicy Białostockich Zakładów Wytwarzających w Białymstoku k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dyrektora tow. Antoniego Szczecińskiego

składają:

Zarząd, pracownicy WZSR w Łomży i wychowankowie Szkoły k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dyrektora tow. Antoniego Szczecińskiego

składają:

Zarząd, pracownicy WZSR w Łomży i wychowankowie Szkoły k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dyrektora tow. Antoniego Szczecińskiego

składają:

Zarząd, pracownicy WZSR w Łomży i wychowankowie Szkoły k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dyrektora tow. Antoniego Szczecińskiego

składają:

Zarząd, pracownicy WZSR w Łomży i wychowankowie Szkoły k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Dyrektora tow. Antoniego Szczecińskiego

składają:

Zarząd, pracownicy WZSR w Łomży i wychowankowie Szkoły k 4232-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE



jeszcze dziś kup los loterii pieniężnej Bystawica

do wygrania: 320 MILIONÓW zł

POŁONIEZ

18 FATÓW 125p

31 FATÓW 126p

LOS Y W KIOSKACH „RUCH”

CENA LOSU 20 ZŁ

MAZURSKA WYTWÓRNI

TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO

w Augustowie, ul. Tytoniowa 16

ZGŁASZA DO ZAMKNIĘTEJ SPRZEDAŻY

w zakładach pracy
papierosy „POPULARNE” paczkowane niepełnowartościowe (uszkodzone opakowania) w cenie detalicznej — 9 zł za paczkę i marżę w wysokości 10 proc.
Oferty zakupu należy zgłaszać pod adres Wytwórni, tel. 34-31, telex 852222. k 4312-1

GAZAR, balustrady, ogrodzenia, kraty, Wasilkowska 38, Bobdzin. g 7431-0

WULKANIZACJA, wyważanie. Raginisa, Matys. g 7230-0

PORCELANOWE fotografie na grubości polski Szankowianin 17-100 Bielski Podlaski, Mickiewicza 25. g 4168-0

ZWALZANIE, karaluchów, pluskiew. Godlewski, 412-877. g 7498-0

TELEWIZOR, stół, kuchenne gazowa, szafka pod zlew — sprzedam. Kraszewskiego 24/8. g 7703-1

KUCHNIE „Krytyka” zamieniam na dywan (możliwość dopłaty). Tel. 2-31-1. g 7709-1

DUZA palme — sprzedam. Tel. 51-98-85. g 7724-1

CHRYZANTEMY doniczkowe, cięte — sprzedam hurtem. Białostocki, Kamienna 6, Kalinowski. g 7701-1

SZCZEPNIĘTA smażonec średni sprzedam. Parkowa 14/58. g 7711-0

KIOSK kwiatowy w centrum miasta Białostocki — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „721”. g 7721-1

GRZEJNIKI żelwne różne sprzedam. Arcimuk, Fasty 151, 15-888 Białystok. g 7617-1

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Tel. 510-387 (po 13). g 7722-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Zastawkach sprzedam. Tel. 41-27-39 (po godz. 19). g 7723-1

FIAT 125p do częściowego remontu oraz „Zuk” w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na cięgi, kombi, samochód. Byliński, Ściegiennego 10, Sokółka. g 7725-1

NOwego „Trabanta” — sprzedam. Tel. 413-538 (po 19). g 7718-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

WOLGĘ (1978 rok) — sprzedam. Szczuczyn, ul. Łąkowa 10, Jan Zdzankowski. p 2460-1

CENTRALNY OŚRODEK

SPÓŁDZIELCZEGO BUDOWNICTWA

„INWESTPROJEKT”

SPÓŁDZIELNIA OSÓB PRAWNYCH

ul. Marchlewskiego 13, 00-828 Warszawa

tel. 20-03-51, 20-56-63

PROPONUJE

♦ BOGATY ZESTAW ROZWIĄZAŃ PROJEKTOWYCH JEDNORODZINNYCH DOMÓW WOLNOSTOJĄCYCH I BŁIŹNIACZYCH.

Oferta zawiera 12 projektów domów o pow. całkowitej max. 170 m kw., 55 o pow. całkowitej max. 220 m kw. oraz 13 projektów budynków ze specyficznymi programami użytkowymi o pow. całkowitej do 270 m kw.

Sprzedaję gotowe projekty techniczne odbiorcy w Punkcie Konsultacyjnym w Warszawie, ul. Krochmalna 32 oraz w punktach agencyjnych w

► Suwałkach, ul. 1 Maja 35 a w siedzibie TZUP.

► Olsztynie, ul. Głowackiego 28 w siedzibie TZUP

Ośrodek nasz prowadzi również sprzedaż wysoko- wną za zaliczeniem pocztowym.

Korespondencję w sprawie projektów zamieszczonych w Krajowym Zestawie Projektów Domów Jednorodzinnych 83 należy kierować pod adresem Ośrodka w Warszawie.

k 4305-1

MIEJSKI DOM KULTURY w ELKU ogłasza I PRZETARG NIEOGRA NICZONY na sprzedaż

autobus „Robur” LO 3000, rok prod. 1979, przebieg 30.333 km, stopień zużycia 30 proc.

Cena wywoławcza — 500.000 zł.

Przetarg odbędzie się 26 października 1984 r. o godz. 11 w Miejskim Domu Kultury w Elku, ul. Wojska Polskiego 47.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, ogłosza się II przetarg w dniu 26 października 1984 r. o godz. 13.

Autobus można oglądać codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10 do kasy MDK.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4046-1

UWAGA HANDLOWCY

POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA —

— ZAKŁAD USŁUG HANDLOWYCH

w Olsztynie, ul. Giełkowska 9a, tel. 661-84

ZAPRASZA

w dniach 17—18 października 1984 r.

w godz. 8—15

do lokalu Okręgowego Związku Spółdzielczości Pracy w Olsztynie, ul. Kościuszki 13

na MIĘDZYWOJEWODZKĄ GIEŁDĘ TOWAROWĄ

Ofertujemy

► artykuły rynkowe przemysłowe (dziewiarstwo, obuwie, konfekcja, chemia, galanteria, art. gosp. domowego i inne),

► artykuły spożywcze

► artykuły zaopatrzenia różnych branż

► surowce

► materiały

► części zamienne i inne.

k 4307-1

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLAN Y PRZY WOJ. SZPITALU ZESPOLONYM IM. J. ŚNIADECKIEGO

w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 26

ZATRUDNI

1. kierownika budowy — kwalifikacje określone przepisami prawa budowlanego,

2. technika budowlanego w dziale zaopatrzenia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych szpitala. Praca na terenie miasta Białostocka.

k 4320-1

